**Bajka logopedyczna ,,Wiosenne koniki.’’ - przygotowanie do wymowy głoski r.**

**Wykonaj ćwiczenia razem z konikami.**

  Była sobie mała wioska z dala od drogi. Rzadko przejeżdżały tamtędy samochody, tylko czasem w oddali słychać było warkot silników (**dr dr dr dr**).

   W wiosce mieszkała rodzina pięknych koni - rodzice i dwa młode źrebaki, które bardzo lubiły, a szczególnie wiosną biegać po zielonej łące ( **wysuwamy szeroki język z buzi,** **przesuwamy go na prawo i lewo**). Robiły przy tym sporo hałasu, stukały kopytkami  (**kląskamy  szeroko rozłożonym językiem o podniebienie**), parskały wesoło (**energicznie parskamy wargami**), na zmianę podskakiwały ( **nakładamy naprzemiennie język na górną** **wargę i na górne zęby**). Kiedy były wypoczęte, biegały bardzo szybko ( **kląskamy w szybkim tempie**), później trochę zwalniały ( **kląskamy wolniej**).  Potem, wracały do stajni na obiad, dostawały porcję owsa ( **naśladujemy przeżuwanie pokarmu**), popijały wodą **(buzia w ,,dzióbek’’, naśladujemy ,,siorbanie’’, połykamy ślinkę**).

 Od ludzi często dostawały kostki cukru, które z chęcią zjadały ( **naśladujemy ssanie cukierka środkiem języka**). Po takim posiłku nadal miały ochotę na hasanie po wiosennej łace. Wybiegały więc ze stajni, przepychając się we wrotach ( **przeciskamy język przez maksymalnie zbliżone do siebie zęby**). Znów było słyszeć stukające o twardą ziemię kopyta ( **teda- teda, tede- tede, tedo- tedo, tedu-tedu, tedy- tedy**). Z oddali dochodziły odgłosy kąpiących się w pobliskim jeziorze dzieci **( tlap tlap tlap**), które śpiewały wesołe piosenki **(la la** **la la la** – **podczas artykulacji głoski l,  język mocno przywiera do wałka dziąsłowego za górnymi** **ząbkami.)**Źrebaki rozglądały się wokoło **( językiem dotykamy górnego wałka** **dziąsłowego i  rysujemy kółka**), spoglądały w górę i w dół ( **dotykamy czubkiem języka na zmianę dolnych i górnych siekaczy**) Słońce na niebie świeciło jeszcze jasno, ale powoli zaczynało się chmurzyć. Wiosną , pogoda bywa bardzo zmienna.

   Nagle źrebaki usłyszały pomruki zbliżającej się wiosennej burzy **( mrum, mrum**), lekko spłoszone wróciły do stajni, do rodziców. Chciały jak najszybciej znaleźć się pod dachem własnego domu ( **kilkakrotnie** **dotykamy  czubkiem języka wałka** **dziąsłowego za górnymi zębami**). Ptaki odlatywały do swych gniazd, pięknie śpiewając **( trla, trlo, trle, trli**), a małe koniki witały się z rodzicami - zmęczone, ale bezpieczne **(całuski ).**